Opłata pocztowa zapłacona gotówką. **Pojedynczy numer 20 groszy.**

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . -·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 **Pszczyna, dnia 29 sierpnia 1931** **Nr. 24**

Hasło rządów koalicyjnych.

Niejednokrotnie czytaliśmy w ostatnich latach o przeżyciu się parlamentaryzmu i o konieczności szukania nowych dróg w polityce wewnętrznej państw. Po ciężkich latach niedoli wojennej ludność świata bardzo wiele spodziewała się od nowowskrzeszonego życia parlamentarnego, niestety nadzieje te musiały prysnąć, jak bańka mydlanna, gdyż każda zdobycz polityczna połączona jest z wielkiemi kosztami. Kto miał te koszta ponieść wobec zubożenia miljonów ludności, wobec zupełnego wyczerpania materjalnego starych organizmów państwowych, wobec nieudolności finansowej nowotworów państwowych?

Okazało się wkrótce, że wszelkie koncesje, które zrewolucjonowany a zdemobilizowany tłum wymusił groźną swą postawą od nowych rządów były chimeryczne i krótkotrwałe. Po ciężkim kryzysie żywnościowym przyszła hiperprodukcja przemysłu i ziemiopłodów a zubożała ludność nie mogła zakupić ani produktów przemysłowych, ani płodów rolniczych. Parlamentaryzm tam, gdzie się utrzymał, był bezradny wobec nowych zjawisk, które sprzeczne były z doświadczeniami ekonomji społecznej starej daty. Wojna zniweczyła takie prawdy, jak i bodaj najstarszą, że bez pieniędzy nie można prowadzić wojny. Już w roku 1916 żadne z państw wojujących nie miało pieniędzy a mimo to wojna trwała jeszcze przez dwa dalsze lata. Rządy dewastowały majątek narodowy i od złota do ostatniego łacha rekwirowały, ażeby przetrzymać i nie ugiąć się przed przeciwnikiem.

Po tych strasznych wysiłkach przyszła próżnia z dewaluacją pieniądza, z przemianą majątków i właścicieli, przyszła parcelacja ziemi a nareszcie ta niebywała konkurencja maszyny z człowiekiem, z której ostatni wyszedł pokonany i materjalnie zniszczony. Dziś mamy miljonowe rzesze bezrobotnych, brak gotówki i brak konsumenta. Tu i tam, gdzie parlamenty nie dały sobie rady, pojawiły się dyktatury i półdyktatury. Wychodziły one z założenia, iż tam, gdzie gromada zawiodła, poradzić może jednostka, zdolna, silna i bezwzględna.

Mamy takie dyktatury i półdyktatury wokoło nas. Jest międzynarodowa czerwona, bolszewicka w Rosji, jest narodowa, faszystowska we Włoszech. Podobne są na Węgrzech, w Jugosławji a po części i u nas. W przygotowaniu jest dyktatura narodowa w Niemczech. Najstarsze parlamenty w Europie — w Anglji i Francji — szukają wyjścia na starej drodze przez tworzenie koalicji stałych, lub ad hoc kleconych.

Co nam o tem wszystkiem myśleć i sądzić?

Jeżeli jesteśmy zwolennikami parlamentaryzmu zdrowego, nie przesiąkniętego miazmatami wszechwładzy partji, lecz zdrowia i potęgi państwa i całego społeczeństwa, to cieszyć się musimy z każdego objawu współpracy różnych stronnictw. Podziwiać nam trzeba rozum i dojrzałość polityczną Anglików, którzy w obliczu katastrofy gospodarczej, finansowej i politycznej radzą razem, ażeby znaleźć wyjście dla całego narodu. Cóżby przyszło konserwatystom angielskim z tego, gdyby sobie powiedzieli: wzięliście, robociarze, władzę do ręki i zgraliście się do nitki, próbowaliście dziesięć recept dla zbawienia państwa, teraz stoicie przed bankructwem — ale nas to nie ziębi, nie grzeje. Zaczekamy do następnych wyborów i skórę z was ściągniemy. Tak konserwatyści nie mówią.

Oni dobrze wiedzą, że ruina pieniądza i ruina gospodarza Anglji, to przedewszystkiem ruina materjalna konserwatystów, jako najwięcej posiadających. Każdy przewrót żyje kosztem klasy posiadającej. Że konserwatyści w tym momencie zapominają o własnych tobołach a śpieszą na ratunek okrętu, mało nas zadziwi.

Dziwić nas musi wielki rozum polityczny zgranego Macdonalda, który mógłby pojść na tanie hasła bolszewizmu i w chwili obecnej podpalić Anglję, ażeby ratować prestyż własny i prestyż partji robotniczej. Że tego nie czyni, a razem z wczorajszym jeszcze przeciwnikiem a może i wrogiem siada do jednego stołu i radzi nad rozwiązaniem ciężkiego kryzysu angielskiego, to dowodzi, że jestto człowiek, który taksamo kocha rodzinną Anglję, jak konserwatysta Baldwin, jak liberał Llod George. Robi to w tej chwili, gdy miljonowe rzesze bezrobotnych chylą się do komunizmu, gdy partja jego własna w posadach trzeszczy, gdy kasa towarzysza Snowdena jest pusta, gdy z Indji dochodzą pomruki rewolucji, gdy bolszewicy gotują się do walnej rozprawy z angielskiem imperjum. W takiej koalicji, gdzie nietylko strach przed bankructwem, ale przedewszystkiem zrozumienie położenia własnego państwa i narodu odgrywa główną rolę, gdzie rodzi się ponad doktryną partji zrozumienie dla całości — leży oznaka siły wewnętrznej, leży zadatek lepszej dla narodu przyszłości.

Tak jest w Anglji, a jak jest gdzieindziej? Prezydent Hoover rozmyśla poważnie nad tem, jakby odciążyć zubożałą Europę i nakłonić własnych ziomków do darowania choćby połowy długów wojennych biednej Europie. Może tego nie robi z pobudek ewangelicznych, może chce tylko ratować konsumenta europejskiego dla produktów amerykańskich, ażeby zarobić? Gdyby i tak było, to inicjatywa jego jest dobra i praktyczna. Jeżeli obywatel europejski zapłaci od długów wojennych połowę tylko dotychczasowych odsetek, to drugą połowę poświęcić może na lepsze odżywienie i ubranie własnej rodziny a zwiększone zapotrzebowanie produktów pomoże rolnikowi i przemysłowcowi.

W Niemczech i Rosji zacietrzewienie partyjne święcą prawdziwe orgje. Rosja bolszewicka naciągnęła cały świat finansowy na swą piatiletkę. Nasze państwo unikało kredytów towarowych, bo są one najdroższe i zabijają własną produkcję. Bolszewicy brali towary na prawo i lewo, gdzie tylko mogli otrzymać na kredyt. Tam na Kremlu pewnie sobie myślą: nie płacimy carskich długów, nie zapłacimy także towarów pobranych na kredyt. Niech sobie kapitaliści państw burżuazyjnych łamią głowę nad tem, jak od nas pieniądze dostaną; niech sobie karki pokręcą, niech pobankrutują, bylebyśmy mieli to, co nam potrzeba, dla podboju świata. I dziwić się tu, że złoto sowieckie, że papierowe czerwońce a pewnie i podrobione noty innych państw płyną szeroką falą na cały świat i wszędzie wywołują rewolucyjne napięcie. Państwa burżuazyjne same dostarczają środków na własne podbicie.

Podobną taktykę uprawiają także Niemcy do spółki ze Sowietami. Użyć, zjeść, wypić a długów nie płacić, oto dewiza niemiecka. Polskie ongiś: jakoś to będzie, jest dziś dogmatem niemieckim. Czy Niemcy potrafią opanować te złe duchy, które lekkomyślnie do siebie wołają, okaże niedaleka przyszłość. Jeżeli tych duchów nie opanują, a jeżeli lawa bolszewicka poprzez nasze ziemie potoczy się na ziemie niemieckie, aż po niemiecki Ren?

Trzeba nam czuwać i być podwójnie silnemi, jak ongiś w roku 1920 podczas nawały bolszewickiej. Wróg nasz wschodzi, a także zachodzi od lat dziesięciu porobił duże postępy. Mieliśmy dziesięć lat czasu do pracy i przygotowań. Nastroje w Polsce są dziś tego rodzaju, że o współpracy wszystkich trudno nawet mówić. Każdy chciałby rządzić i upajać się władzą. Czy nam nie sięgać do lekcji angielskiej? Czy nasz kraj, podobnie, jak angielski nie jest dotknięty trudnościami nawet daleko groźniejszemi? Nasze granice nie kołyszą się poprzód morza. Wróg nasz czyha za miedzą i suchą stopą do nas przejdzie.

Gdy ktoś w Polsce poruszy hasło współpracy, to od razu wszyscy jego przeciwnicy widzą w tem słabość i kapitulację. To nie jest rozum, lecz ciężka i chorobliwa zarozumiałość pyszałków, którzy nie zdają sobie sprawy z istoty naszej państwowości. Młode państwo nie może się narażać na trudności ze wszystkich stron. Gdy wrogowie nasi są zwarci, my wewnętrz państwa nie możemy chodzić luzem.

Byłby czas ochłonąć z wzajemnej nienawiści! Sprawowanie władzy w Polsce nie jest przyjemnością, lecz ciężkim i bardzo odpowiedzialnym obowiązkiem. Nie zazywa tej przyjemności żaden władca dzisiejszego świata: ni Stalin, ni Mussolini. Nie rwie się do władzy Baldwin, bo dobrze wie, że odium wszelkich niepowodzeń spada przedewszystkiem na szefa rządu. Dlaczego w Polsce panuje specjalnie taka wielka zazdrość o władzę? Przyznać trzeba — chociaż wstyd — że głupoty u nas tyle i zarozumiałości, że można by te dwie niecnoty wiązać w snopy i bodaj czy nie zabrakłoby słomy na powrosła z tegorocznego, obfitego żniwa.

Rządzić chce każdy, płacić daniny tylko połowa a słuchać to już nikt nie chce i dlatego władzę nienawidzi. Zbyt długo trwały u nas słabe, partyjne rządy. Każdy mógł radzić i rządzić przez swego posła, czy krewniaka. Do tych czasów wielu naszych demagogów tęskni we dnie i w nocy. Na szczęście, dla nas i naszego państwa, te czasy już nie wrócą. Bierzmy zatem przykład z Anglji!

W odpowiedzi na skargi Volksbundu.

(O aktywność naszej polityki wobec Niemiec.)

Każdego Polaka, szczególnie na Śląsku, zdziwić musi ruchliwość polityczna Niemców na zagranicznym odcinku, zwrócona przeciw Polsce, jeśli chodzi o obronę Niemców, rzekomo krzywdzonych na polskim Śląsku przy równoczesnym braku aktywności w naszej polityce względem Niemiec odnośnie do sprawy ucisku Polaków na Śląsku Opolskim. W związku bowiem ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów wysłał już katowicki Volksbund nową prowokacyjną „skargę" do Genewy, w której wylewa znowu łzy krokodyle nad położeniem Niemców w Polsce. Zawsze ta sama nuta! Krytyka polskiej procedury w sprawie rozstrzygania skargi, dotyczącej wyborów do Sejmu śląskiego, roszczenia do kontroli nad polskiemi organizacjami, jak Związkiem Obrony Kresów Zachodnich i Związkiem Powstańców Śląskich — oto treść ostatniej skargi: Cel skargi zupełnie jasny: chęć powtórnego odłożenia sprawy śląskiej w Lidze Narodów w obliczu z góry przewidzianej klęski. Bo w ten sposób zdobywają Niemcy iluzję słuszności swych nieuzasadnionych i głupich pretensyj na gruncie wewnętrzno-państwowym.

Jak temu przeciwstawić się? Musimy położyć kres bawieniu się z Niemcami w „ciuciubabkę". Trzeba w sposób niedwuznaczny bez obwijania spraw w bawełnę zdyskredytować podłą robotę Berlina wobec Polski. Trzeba zdobyć się na czynną politykę wobec Niemiec — zająć się rozpaczliwem położeniem Polaków na Śląsku niemieckim.

Ostatnio bowiem dochodzą nas zastraszające wieści o wciąż to nowych antypolskich wystąpieniach Niemców, to o napadach na szkoły polskie, to zawieszaniu prasy polskiej. Czy fakty te nie upoważniają nas aż nadto do zdecydowanego odparcia ataku, jeżli jesteśmy atakowani? A jeźli dodamy do tego okropną nienawiść Niemców do Polaków, to zrozumiemy, że obowiązkiem naszym jest szybkie działanie, aby Polaków z za kordonu jaknajrychlej wydobyć z tej koszmarnej rzeczywistości. Musimy pamiętać o tem, że Niemców takze obowiązują międzynarodowe zobowiązania, jak traktat o mniejszościach narodowych z 26 czerwca 1918 i konwencja genewska z 15 maja 1922, jak również konstytucja wejmarska — mamy więc prawny punkt zaczepienia dla obrony Polaków po stronie niemieckiej. Musimy domagać się owego minimum swobód narodowych, któreby zapewniało naszym braciom możliwe bytowanie, musimy domagać się sprawiedliwości, aby gwałty wobec Polaków raz na zawsze ustały. Niechże raz zniknie u naszego sąsiada pogląd, nieprzynoszący mu wcale chluby, że tępienie polskości jest obywatelskim obowiązkiem każdego Niemca.

Nad braćmi z za Odry czuwa Związek Obrony Kresów Zachodnich, czuwa całe społeczeństwo polskie. Nie należy jednak zapominać o próbach rozbijania jedności polskiej na Śląsku. Musimy nawet usiłowania w tym kierunku uznać na zbrodnicze, bo szykanom pruskim położy tamę jednolita wola ludności polskiej w Niemczech i poparcie całego społeczeństwa w państwie polskiem. O kresowcach, którzy zostali pod pruskiem panowaniem winny pamiętać przedewszystkiem nasze czynniki rządzące i w odpowiedzi na volksbundowe „skargi", przystąpić do kontrakcji na terenie Ligi Narodów.

Przystąpienie do działania — to najlepsza odpowiedź naszemu sąsiadowi. Wtedy umilknie, a lud polski na Śląsku Opolskim nie ugnie się i wytrwa! hd.

—o—

„Krzyż niepodległości".

Pisma z ostatnich czasów przyniosły wiadomości o przyznaniu „Krzyża niepodległości" szeregowi osób ze Śląska Cieszyńskiego. Między osobami, które to odznaczenie otrzymały, jest także kilku zmarłych, chciano bowiem przynajmniej rodzinom ich dać dowód, że Polska uznaje zasługi ich przodków dla polskości Śląska i Ojczyzny.

Między innemi przyznano „Krzyż niepodległości" śp. Janowi Kubiszowi, zmarłemu w roku 1929 poecie i działaczowi śląskiemu. Nie można było zrobić trafniejszego wyboru. „Krzyż niepodległości" należał się istotnie temu, który całe życie pracował dla Polski, a przed śmiercią w „Pamiętniku swoim, który jest niejako jego testamentem politycznym, nawoływał Ślązaków, którzy się znaleźli w państwie czeskiem, aby wytrwali w wierności dla niej. „O, matko śląska, matko Polko — pisze tam — rozpalaj zawczasu miłość do ojczystego języka w serduszkach dziateczek swoich, jak to czyniła matka twoja. Prowadź dzieci twoje do szkoły polskiej, by się tam karmiły polskiem słowem i nakarmiły się na całe życie do syta. Nie wiedź ich do szkół cudzych, choćby ci je tam ozłocić miano, bo wiedz, że cudze słowo zabija. Wara ci więc od tych zdradliwych progów".

Zawistne losy sprawiły, że właśnie wieś, której on jako długoletni nauczyciel bronił przed czechizacją, dostała się pod panowanie czeskie. Lecz on tego niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego nie uznał nigdy, ani się z nim nie pogodził. Pracował dla Polski, gdy jej jeszcze nie było, w nadziei i przekonaniu, że Ona tu będzie, wychowywał całe pokolenia młodzieży. Polska rzeczywiście powstaje, wkracza na jego ziemię rodzinną, ale on nie dostaje się do niej, jemu nie przypadło w udziale stać się jej obywatelem. Granice, któremi go od ukochanej Ojczyzny-Polski oddzielono, stały się mu nienawistne, nie uznał ich nigdy ani ich nie przekroczył do końca życia, choć go ze stroną polską wiązało właściwie wszystko, uczucia rodzinne i patrjotyczne. Gdy się chciało z nim widzieć, to trzeba było jechać do Gnojnika albo przynajmniej przejść za Olzę, on za nią na tę stronę nie przeszedł, ani nawet dla odwiedzenia rodziny, która prawie w całości pozostała po stronie polskiej.

Odwiedzałem go nieraz w Gnojniku w tych latach niezmiernie ciężkich. Bez goryczy, głębokiego żalu i skargi nie mógł mówić o rozstrzygnięciu w sprawie Śląska, a na inny temat trudno go było prawie sprowadzić. Interesował się tem wyłącznie, co się działo w Polsce, cieszył się z jej powodzeń, bolał nad wypadkami niepomyślnemi, sprawy czeskie obchodziły go tylko o tyle, o ile dotyczyły interesów i tradycyj ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego. Tak np. protestował przeciwko zniesieniu odrębności Śląska i przyłączeniu go do Moraw, oraz dziwił się, że ludność po stronie polskiej, że czynniki rządzące nie przeszkadzają temu aktowi władz czeskich. Podległy formalnie tym władzom, pozostał w duszy niepodległym, wiernym tej Ojczyźnie, dla której nieraz cierpiał i za którą tęsknił.

Władze Województwa śląskiego, które stawiały propozycje co do przyznania „krzyżów niepodległości", dobrze zrobiły, że o ś. p. Kubiszu nie zapomniały, przynajmniej po śmierci.

Tych kilka słów skreśliłem dla pamięci młodszych, którym ś. p. Jan Kubisz znany jest może już tylko z nazwiska i utworów.

F. P.

Co uchwaliła komisja dla walki z bezrobociem?

Powołana przez prezesa Rady ministrów komisja do spraw kryzysu i bezrobocia przedłożyła premjerowi Prystorowi w piątek sprawozdanie o zarządzeniach i środkach, które należałoby zastosować na okres najbliższy celem złagodzenia skutków bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, prace komisji odnoszą się głównie do dwóch dziedzin: do zwiększenia stanu zatrudnienia, oraz do rozszerzenia zakresu pomocy dla bezrobotnych.

W pierwszej dziedzinie komisja zbadała, jak się dowiadujemy, szereg możliwości zwiększenia liczby zatrudnionych, jak np. sprawę ograniczenia godzin nadliczbowych pracy, wzgl. skrócenia wogóle dnia pracy, wprowadzenia większej ilości zmian robotniczych w zakładach o ruchu ciągłym, oraz sprawę stosowanego już w niektórych terenach podziału pracy istniejącej efektywnie między większą ilość robotników.

Dalej komisja poddała analizie sprawę zbyt szeroko stosowanej i rozgałęzionej pracy dla nieletnich, młodocianych i kobiet, pracujących na stanowiskach, na których ze względów na charakter pracy powinni być zatrudnieni mężczyzni. Komisja przyszła do wniosku, że w tej dziedzinie istnieją możliwości znalezienia pracy dla bezrobotnych żywicieli rodzin, którzy winni być uwzględniani w pierwszym rzędzie.

W zakresie pomocy dla bezrobotnych komisja opracowała, jak się dowiadujemy, szereg wniosków, zmierzających do rozszerzenia akcji pomocy doraźnej na okres zbliżającej się zimy — Projekt komisji przewiduje m. in. uruchomienie dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków z funduszu bezrobocia pomocy żywnościowej, a w szczególności szeroko zakreślonej, względnie pomocy w naturze, oraz wskazuje środki, które mogą posłużyć dla sfinansowanej akcji. Akcja ta powinna być — zdaniem komisji — wyprowadzona w sposób skoordynowanej, za pośrednictwem komitetów społecznych przy współudziale władz państwowych i samorządowych.

Wiadomości polityczne.

Upadek rządu socjalistycznego w Anglji.

Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Ma być utworzony rząd koalicyjny. Misję utworzenia rządu koalicyjnego powierzono Mac Donaldowi. Wskład nowego rządu mają wejść oprócz labourzystów również konserwatyści i liberali. Na utworzenie takiego gabinetu zgodzili się tak Baldwin jak i inni przywódcy partyjni.

Utworzenie rządu koalicyjnego w Anglji.

Dnia 25 sierpnia b. r. Mac Donald przybył do króla i przedłożył mu listę gabinetu do podpisania. Król listę przyjął a zaprzysiężenie nowego gabinetu odbyło się w obecności króla. Do gabinetu weszło z Labour Party: czterech, z konserwatystów czterech, z liberałów dwóch członków.

Projekt paktu o nieagresji.

W konsekwencji toczącej się od roku 1926 wymiany poglądów między rządem polskim a rządem Z. S. R. R. w sprawie paktu o nieagresji poseł R. P. w Moskwie min. Patek

złożył dnia 23-go b. m. w komisarjacie dla spraw zagranicznych projekt rządu polskiego paktu o nieagresji.

Projekt ten dostosowany został do warunków wytworzonych przez wejście w życie w roku 1929 paktu Kellogga.

370-milj. pożyczka szwajcarska na ruch budowlany w Polsne.

W wyniku wycieczki przemysłowców i finansistów szwajcarskich, którzy bawili w Polsce przed około dwoma miesiącami i zwiedzili Warszawę, Gdynię, Łódź, Katowice i inne ośrodki, Polska ma uzyskać w Szwajcarji pożyczkę w wysokości 70 miljonów franków szwajcarskich na ruch budowlany. Tranzakcję sfinansuje specjalne konsorcjum, które się tworzy w tym celu. — Pertraktacje, prowadzone od pewnego czasu z grupą finansistów szwajcarskich Bazylei, mają być już bliskie finalizacji.

Komunikat prasowy.

Ulgi przyznane Właścicielom Przedsiębiorstw Autobusowych w związku z ustawą o Funduszu Drogowym.

Związek Właścicieli przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego, podaje do wiadomości, że po trzech i półmiesięcznych pertraktacjach z czynnikami miarodajnymi w związku z wprowadzeniem na terenie całej Rzeczypospolitej, ustawy o Funduszu Drogowym, która to ustawa nakładała szczególnie na przedsiębiorstwa autobusowe takie ciężary, ze spowowała wstrzymanie ruchu autobusowego w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca 1931 roku na terenie Państwa; dzięki zajęciu się tą sprawą Pana Prezesa Rady Ministrów Pułkownika Prystora, pertraktacje te zostały uwydatnione pomyślnym rezultatem, które w całości przedstawiają się następująco:

1. uzyskano konieczność zrewidowania nakazów płatniczych z urzedów;

2. przedłużono termin składania rekursów.

3. wyjaśniono, jak należy prawidłowo obliczać formułkę ryczałtową za przejazd autobusami uwzględniając:

a) obsługę przy wozach do 20 osób — 2 osoby, powyżej 20 osób — 3 osoby personalu;

b) wozy rezerwowe przy obliczaniu ryczałtu nie biorą się pod uwagę;

d) cena biletu faktyczna — średnia, a nie jak poprzednio — zasadnicza od punktu wyjazdu do punktu krańcowego.

d) uwzględniono ceny biletów ulgowych dla uczącej się młodzieży i urzędników, powrotnych i terminowych;

e) współczynnik zapełnienia ustalono na 0.4 zamiast 0.5 na drogach o twardej nawierzchni;

f) wstrzymano wszelkie egzekucje do czasu załatwienia ostatecznej sprawy nowelizacji — rozporządzenia wykonawczego:

4. wstrzymanie i umorzenie wszelkich sankcyj karnych dla członków Związku Związków, spowodowanych specjalnemi zarządzeniami Ministerstwa Robót Publicznych wobec przedsiębiorców, wstrzymujących ruch autobusowy w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca 1931 r.;

5. uzyskano drogą pertraktacyj zwołanie Komisji Międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P., do której to organizacji należy Związek Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego i jest w Prezydjum danego Związku stale reprezentowane przez P. Jana Molina i M. Lisowca z Cieszyna;

6. uzyskano główną zasadę koncesjonowania i uznano, że wprowadzenie Ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym napotyka na olbrzymie trudności bez wprowadzenie Ustawy Koncesyjnej;

7. uznano konieczność nowelizacji Ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym;

8. uznano słuszność opodatkowania środków pędnych włącznej kombinacji z opłatą od wagi, co będzie przedmiotem specjalnych dalszych prac czynników miarodajnych;

9. uzyskano możność wpłaty 1/12 części należnych z tytułu Państwowego Funduszu Drogowego opłat od wagi i cen biletów do 15 sierpnia 1931 roku;

10. rozłożenie wynikłych zaległości za ubiegłe 5 miesięcy do 1 stycznia 1932 roku;

11. opłaty od wagi autobusów zmniejszono o 20 proc. i zniesiono progresję;

12. zasada ryczałtowania stosowaną będzie na wniosek przedsiębiorcy indywidualnie z uwzględnieniem terenowym i sezonowem;

13. ułatwienie co do formy i nabycia biletów wraz z opłatą na Fundusz Drogowy, ewentualnie kredytowanie odpowiedzialniejszych jednostek z przedsiębiorców.

W związku z opracowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych jednolitego projektu ustawy, koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych na terenie całej Rzeczypospolitej, który to projekt w najbliższej przyszłości ma wejść pod obrady Sejmu, została wybrana Komisja z Prezydjum Związku Związków, do której weszli pp. Prezes z Poznania Aleksander Barczewski, z Warszawy Inz. Konstanty Masalski, Dr. Juljan, Fabrykant ze Lwowa, J. Kałabin z Wilna i Michał Lisowiec za Wojew. Śląskie.

Celem danej komisji jest zajęcie stanowiska w sprawie rządowego projektu koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, która to ustawa jest ściśle związana z wykonaniem ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, która rozszerzona będzie następnie na Województwo Śląskie.

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Nowe ceny żywności w Pszczynie. Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Pszczynie ustalił po wysłuchaniu opinji komisji cennikowej dla powiatu pszczyńskiego następujące ceny maksymalne: 1 kg chleba z 70 proc. mąki żytniej 40 gr., z 65 proc. mąki 42 gr., 1 bułka 100 gr. 10 gr., 1 kg wieprzowiny od 1.80 do 2.40 zł, 1 kg wołowiny od 1.60 do 2.40, 1 kg cielęciny od 1.80 do 2.20 zł, 1 kg słoniny od 2.20 do 2.60 zł, 1 kg kiełbasy krakowskiej od 2.80 do 3.20 zł, 1 kg wątrobianki od 2.80 do 3.20 zł, 1 kg salcesonu od 2.50 do 3 zł, 1 litr mleka niezbieranego ustalono na 36 gr.

Samobójstwo czy wypadek? Na torze kolejowym pomiędzy Łaziskami a Tychami zauważył kierownik parowozu leżące na torze kolejowym zwłoki kobiety. Ze znalezionej przy zwłokach luźnej korespondencji, ustalono, iż denatka nazywa się Korpus i pochodzi z Mikołowa. Dochodzenia celem ustalenia czy w danym wypadku zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek, w toku.

Groźny pożar w Studzienicach. W zabudowaniach Franciszka Zupy w Studzienicach wybuchł pożar, niszcząc część dachu domu mieszkalnego, sufity oraz różne sprzęty, przechowywane na strychu. Szkoda wynosi około 8000 złotych.

W sprzeczce zastrzelił gajowy robotnika. Na szosie w Szmiłowicach w powiecie pszczyńskim, gajowy Franciszek Odrobiński postrzelił robotnika Józefa Sapartego. Robotnik ciężko ranny w lewy bok wkrótce zmarł. Gajowego aresztowano. Odrobiński tłumaczył się, że miał wrazenie, iż Saparty w czasie sprzeczki chciał ciągnąć po rewolwer. Widząc się zagrożonym, skierował strzelbę w stronę Sapartego i wystrzelił.

Mikołów. (Tragiczny wypadek samochodowy pod Mikołowem.) Na szosie między Mikołowem a Piotrowicami nastąpiło zderzenie się samochodu ciężarowego, należącego do Staszkiewicza z Żywca z samochodem osobowym Alfreda Nowaka z Katowic. Skutki zderzenia były tragiczne. Został zabity Andrzej Skrzypczak, pomocnik samochodu ciężarowego, szofer zaś tego samochodu został ciężko ranny. Szofer samochodu osobowego doznał lekkich obrażeń. Zwłoki Alfreda Nowaka przewieziono do kostnicy w Piotrowicach. Rannych i kontuzjonowanych pasażerów samochodu osobowego przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Samochody zostały lekko uszkodzone.

Rybnik. (Nowy rok szkolny w zakładzie dla głuchoniemych.) Nowy rok szkolny w zakładzie dla głuchoniemych w Rybniku rozpocznie się dnia 7 września b. r. W zakładzie tym znajduje pomieszczenie, naukę i pełną opiekę około 100 dzieci dotkniętych ciężko przez los. Podania rodzicielskie załatwia Wydział pracy i opieki społecznej przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Dziatwę przyjmuje się tylko z terenu śląskiego, wobec szczupłości zakładu. Za rok stanie w Lublińcu wielki zakład dla głuchoniemych, mogący pomieścić do 200 dzieci.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Lekcje gry na fortepianie i teoretycznych przedmiotów muzycznych udziela

Janina Palajičekówna,

egzam. naucz. muzyki i śpiewu

Cieszyn, Głęboka 15.

Z gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Wskutek zarządzenia Władzy szkolnej, które nadeszło dnia 26 b. m., początek roku szkolnego 1931-32 przesuwa się o jeden dzień wstecz, to jest dodatkowe egzaminy wstępne i uzupełniające odbędą się w poniedziałek, 31 sierpnia, zaś nabożeństwa szkolne we wtorek, 1 września o godz. 8.

Z dyrekcji gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Cieszynie. Powakacyjne wpisy i egzamina dodatkowe do wszystkich klas odbędą się w poniedziałek, dnia 31 sierpnia b. r. od godz. 8 rano. W tym samym dniu odbędą się także egzamina uzupełniające dla uczniów, którzy nie byli klasyfikowani. We wtorek, dnia 1 września o godzinie 8-ej rano nabożeństwa szkolne, potem rozdanie książek szkolnych i początek roku szkolnego.

Z Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego w Cieszynie. Według ustawy z r. 1928 ogłasza się, że każdy pszczelarz może otrzymać na jeden pień 2 kg cukru kryształowego rafinowanego nieopodatkowanego, lecz skażonego przez dodanie 5 proc. piasku płukanego i 3 proc. trocin, tak, że 1.08 kg cukru kosztuje o 35 gr. taniej w stosunku do 1 kg czystego cukru. Wzywa się wszystkie Oddziały Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego, które nie nadesłały dotąd zgłoszenia a reflektują na ten cukier dla pszczół, żeby spisy pasiek z dokładną ilością pni podały najpóźniej do dnia 4 września b. r.

Wiec Inwalidów. Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej w Cieszynie zaprasza wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty wojenne powiatu Cieszyńskiego na Wiec, który się odbędzie w niedzielę, 30 sierpnia b. r. o godzinie 10 do południa w sali Domu Narodowego w Cieszynie, celem zaprotestowania przeciw obniżenia rent.

Spółdzielnia ogrodniczo-sadownicza w Cieszynie, Rynek 3, zawiadamia, ze do 15 września b. r. przyjmuje zamówienia w sezonie jesiennym.

Rejestracje wszystkich mężczyzn obywateli polskich, urodzonych w roku 1913. Rejestracja ta rozpoczyna się dnia 15 września b. r. i trwać będzie aż do 15 października 1931. — Wzywam zatem wszystkich mężczyzn urodzonych 1913 roku do zgłoszenia się w Urzędzie gminnym (Urząd meldunkowy) w Cieszynie, Rynek Nr. 2, II. piętro, drzwi 11, w powyższej oznaczonym czasie. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokumenta, stwierdzające obywatelstwo polskie, kartę przynależności i metrykę urodzenia. Każde spóźnienie się, będzie karane grzywną do 500 zł lub 6 tygodni aresztem albo obu karom łącznie.

Odznaczenie zasłużonych Cieszyniaków. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył szereg Ślązaków ze Śląska Cieszyńskiego Krzyżem i Medalem Niepodległości. Krzyżem Niepodległości odznaczeni zostali w dalszym ciągu: Jerzy Kaszper, kier. szkoły w Jaworzu; Henryk Kubiczek, naucz. w Bielsku; Karol Lacheta; śp. ks. Franciszek Michejda; śp. Jerzy Michejda, inżynier Tadeusz Michejda obecnie w Katowicach; Dr. Władysław Michejdy, burmistrz w Cieszynie. Medalem Niepodległości odznaczeni zostali: Adamczyk Adolf, kierownik szkoły w Swiętoszówce; Babisz Józef, kier. szkoły w Chybiu; Cyankiewicz Stanisław, kier. szkoły w Czechowicach; Gabzdyl Franciszek, urzędnik

Banku Polskiego w Bielsku; Gazur Adam, kier. szkoły w Kamienicy; Kubisz Stanisław; Legierski Michał w Istebnej, Lipowczan Paweł; śp. Pusz Edward; Mirocha Jan, kier. szkoły w Zarzeczu, śp. Pacuła Atanazy, b. kier. szkoły; Palowski Engelbert; kier. szkoły w Iłownicy; Pustówka Wilhelm, Sadlik Teodor, kierownik szkoły w Czechowicach; Sturc Rudolf, komisarz policji. Redakcja „Nowin Śląskich" składa odznaczonym serdeczne gratulacje.

Marklowice Górne. (Utonięcie.) W podwórzu domu Jastrzębskiego w Marklowicach Górnych do dołu napełnionego wodą wpadło dziecko 18-miesięczne i utonęło. Winę ponoszą rodzice wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem.

Wisła. (Ze „Znicza".) Dnia 18 sierpnia b. r. odbył się staraniem „Znicza" we Wiśle w sali restauracji „Oaza" Dancing Akademicki. Pomimo niesprzyjającej pogody zgromadziła się liczna i doborowa publiczność, dla której impreza ta była prawdziwą atrakcją, a program jej godziwą i kulturalną rozrywką. Niewielki czysty zysk przeznaczono na cele samopomocowe.

Kowale. (Pożar.) W zabudowaniach Wiejskiego Jana w Kowalach wybuchł pożar i zniszczył dach domu mieszkalnego i przyległą stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6000 złotych. Uszkodzony objekt ubezpieczony był od wypadku na kwotę 7000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina.

Z Bielskiego.

Ważne dla zakładów pracy. Zarządzeniem Władz Centralnych Funduszu Bezrobocia zostaje całkowicie zlikwidowany miejscowy Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia z dniem 31 sierpnia 1931 r. Agendy Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku przejmie Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach, gdzie należy z dniem 1 września 1931 r. przesyłać zawiadomienia o należnych wkładkach na Fundusz Bezrobocia. Wszystkie sprawy, odnoszące się Funduszu Bezrobocia, załatwiane dotychczas przez tut. Z. O., będą z dniem 1 września 1931 roku również załatwiane przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach, ul. Wandy 7, telefon Nr. 2202. Bliższych informacyj w sprawie Funduszu Bezrobocia będzie udzielać Urząd Pośrednictwa Pracy w Bielsku, Rynek, Nr. telef. 2955, oraz Urząd Pośrednictwa Pracy w Cieszynie, Starostwo.

Odezwa! Wojskowi Weterani okręgu bielskiego, Stowarzyszenie założone w roku 1872 celem uczczenia 60-lecia istnienia swego, z inicjatywy małej już garstki pozostałych członków, którzy doczekali się szczęśliwego odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przystępuje pod protektoratem Księcia Aleksandra Ludwika Sułkowskiego do usiłowań przywrócenia Stowarzyszeniu dawnego, tradycjonalnego stanu świetności. W tym celu stwarza i wyłania następujące oddziały: 1. Bratniej pomocy, 2. pomocy inwalidom, wdowom i sierotom, pozostałym po członkach, 3. kasy pośmiertnej, 4. budowy własnej świetlicy wraz z bibljoteką. Ażeby cele wytknięte osiągnąć, zaprasza Zarząd do jaknajliczniejszego zapisania się w poczet członków a) WP. Oficerów rezerwy W. P. na członków honorowych i wspierających, b) wysłużonych wojskowych W. P. wszelkich stopni (nieprzekraczający wiek 45 lat). Żywimy nadzieję, że odezwa znajdzie posłuch i należyte zrozumienie, gromadząc liczne rzesze pod sztandarem naszym, symbolem uczuć spólnoty i gorącego, ofiarnego patrjotyzmu. Zgłoszenia przyjmują Józef Miły, sekretarz, Bielsko, Zamkowa 8 i Antoni Misiąg, prezes, Bielsko, Piłsudskiego 7.

Do wiadomości! Starosta bialski. „Bank Spółdzielczy Wzajemnej Pomocy" działalność. Biała, dnia 1 sierpnia 1931. Do Pana Naczelnika Gminy (burmistrza) (wszystkich). W ostatnich czasach rozwinęły w tut. powiecie działalność różne Banki i Kasy, które przyrzekają ludności udzielenie krótko i długoterminowych pożyczek na dogodnych warunkach. Instytucje te żądają wpłaty znacznych często sum jak wpisowego, udziału i t. p., natomiast termin udzielenie pożyczki, przesuwają na dalszy okres, zależny od wpłat następnych udziałowców. Ponieważ instytucje te nie dają żadnej gwarancji wypełnienia swych zobowiązań, oraz nie jednokrotnie prowadzą nieuczciwą gospodarkę, jak to miało miejsce w Kasie budowlanej w Mysłowicach, proszę Pana Naczelnika (Burmistrza) o podanie powyższego do wiadomości ludności. Ludność powinna się zwracać w obecnych czasach tak z wkładkami jak i w sprawie pożyczek jedynie do instytucji finansowych Państwowych komunalnych Kas Stefczyka oraz do tych spółdzielni, których zarząd daje pełną gwarancję moralną. Natomiast zwracanie się do instytucji nieznanych, dających przyrzeczenia, których nie są w stanie wypełnić, narazić może ludność na duże straty. — Starosta bialski: Dr. Alberti, mp.

Stosunki domowe przyczyną samobójstwa. W mieszkaniu swych rodziców w Grabowicach pozbawił się życia dwukrotnem pchnięciem nożem w pierś 21-letni Żywczok Robert. Powodem targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne.

Zatrucie gazem. W mieszkaniu przy ul. Długiej 18 w Bielsku, uległa zatruciu gazem świetlnym Nyczowa Aurelja. Nyczowa przed udaniem się na spoczynek nie zakręciła kurka gazowego i ulatniającym się gazem została zatruta. Zwłoki pozostawiono w mieszkaniu do dyspozycji władz sądowych.

Aleksandrowice. (Pożar.) W stodole Szupernaka Wojciecha w Aleksandrowicach wybuchł pożar, niszcząc dach stodoły i nagromadzone w stodole zapasy zboża i maszyny rolnicze. Szkoda wynosi około 17.000 zł.

Strumień. (Zuchwała kradzież.) Po wyważeniu drzwi, weszli nieznani sprawcy do składu towarów tekstylnych Kachanego Herzmana w Strumieniu, gdzie skradli większą ilość płótna, jedwabiu, bucików męskich i damskich, kapeluszy męskich, skarpetek i pończoch damskich, ogólnej wartości 6500 zł. Ponadto sprawcy skradli ze składu walizkę, zawierającą 800 zł gotówki, złoty zegarek damski branzoletkowy, srebrny łańcuszek damski z wisiorkiem i trzema małemi djamencikami, złoty pierścionek męski, złoty pierścionek z płaskim sygnetem, złoty pierścionek damski, parę kolczyków amerykańskich, parę kolczyków nieparzystych z jasnoniebieskiemi kamieniami szlachetnemi. Wartość skradzionej biżuterji wynosi 1500 zł.

Wiadomości z za Olzy.

Dożynki śląskie Towarzystwa Rolniczego w Czeskim Cieszynie odbędą się dnia 6 września b. r. w parku A. Sikory. 14.30 pochód z targowiska, w programie popisy banderji konnej.

Zwrot przedwojennych wkładek ubezpieczeniowych przez Towarzystwa niemieckie.

Na podstawie t. zw. waloryzacyjnego układu polsko-niemieckiego, ratyfikowanego przez Sejm, obywatelom polskim, którzy ubezpieczyli się przed wojną w niemieckich Towarzystwach asekuracyjnych, przysługuje prawo do zwrotu wypłaconych wkładek ubezpieczeniowych.

Ostatni termin zgłoszeń z tego tytułu roszczeń, umotywowanych odpowiednio dokumentami, mija 15 listopada b. r. Podania należy kierować do biura Z. O. K. Z., Warszawa, Hipoteczna 8.

Rozmaitości.

Sok cebuli.

Przy wypadaniu włosów, sok z cebuli jest środkiem niezawodnym. Należy natrzeć nim głowę przed umyciem, najlepiej uczynić to na noc. Sok z cebuli jest również zalecany na świeżość cery, naciera się nim zlekka twarz na noc, oprócz tego cebula skutecznie usuwa odciski i stwardnienie skóry.

Poza tem świeże fjołki, ugotowane w mleku, stanowią znakomity środek na delikatność i świeżość cery. Po ugotowaniu kwiatów mleko należy przecedzić, zlać do butelki i nacierać nim twarz.

Płatki z lilji maczane w alkoholu, mają usuwać znaki po bliznach i zmarszczki.

Liście i roślina rozmarynu, ugotowane w wodzie, są również skuteczne przeciw zmarszczkom.

Okręt który nie może zatonąć

wynalazł Francus, imieniem Chartrin. Wynalazca przdstawił komisji minjaturowy parowiec atlantycki, który mimo kilkakrotnego uszkodzenia trzymał się nad wodą. Następnie wsiadło trzech mężczyzn do łodzi długości 4,25 m, którą uszkodzono. Łódź poszła na dno, podczas gdy ludzie wyskoczyli na ląd. Następnie łódź wynurzyła się na powierzchnię, przyczem woda tryskała ze wszystkich otworów.

Życie i śmierć.

Na całym świecie umiera rocznie około 36 miljonów ludzi, a rodzi się 52 miljony. Umiera więc dziennie 100.000, a rodzi się 145.000 osób. Wynika z tego, że co 3 sekundy rodzi się 5 ludzi, a umiera 3-ch. Przybywa więc w 3 sekundach 2, w minucie 40, a godzinie 2400 osób.

Jak Francja przechowuje złoto.

Złoto, jakie Francja nagromadza, przechowuje się w rodzaju fortecy podziemnej, specjalnie na ten cel wybudowanej. Potężny skarbiec mieści się pod fundamentami nowego gmachu, jaki Bank francuski buduje. Drzwi do podziemie, całe z żelazo-betonu, posiadają grubość 6 metrów i otwierają się specjalnym mechanizmem. Po tych pierwszych drzwiach dochodzi się do drugich, również z żelazo-betonu, które otwiera specjalny aparat, działający elektrycznie. Skarbiec znajduje się 25 metrów pod powierzchnią ziemi, pod łożyskiem małej rzeczki, która w dawnych czasach płynęła przez Paryż a obecnie została zasypana, służy jedynie jako zbiornik kanalizacyjny w północnej części stolicy. Pod łożyskiem rzeki grunt jest skalisty i wyjątkowo twardy. Podziemną komorę wykopano w skale. Siedemset pięćdziesiąt kolumn żelazno-betonowych podtrzymuje sklepienie, mające grubość 2 metrów. Ściany z żelazo-betonu, wzmocnione stalową płytą, mają również około 2 m. grubości. W czasie budowy tak ściany jak i sklepienie poddano próbie najsilniejszych środków wybuchowych, celem zbadania ich siły odpornej.

Podziemną komorę urządzono tak, by mogła w razie potrzeby pomieścić kilkaset osób, celem przetrwania kilkomiesięcznego oblężenia. Specjalne przyrządy umożliwiają wentylację, a nawet filtrowanie i oczyszczanie powietrza zatrutego gazami. Budowa tego niezwykłego skarbca kosztowała 800 miljonów franków.

Kącik dla kobiet.

Suszenie owoców.

Do suszenia nadają się zarówno owoce, jak i jarzyny. Owoce (jabłka i gruszki) przekrawamy do połowy, układamy na zwykłych blachach od ciasta i suszymy w piecu po chlebie, niezbyt gorącym, by się raczej upiekły, wtedy są dużo słodsze. Nazajutrz przepalamy jeszcze trochę w piecu i wstawiamy owoc drugi raz, by się dosuszył. Można gruszki suszyć obierane i bez pestek, wówczas mamy ładny owoc na kompot, ale przy tem jest dużo roboty, a w smaku gruszki ze skórką suszone nic nie ustępują obieranym. Do suszenia wybiera się owoc niezbyt dojrzały. W tensam sposób suszymy śliwki węgierskie. Suszony owoc najlepiej przechowywać w płóciennych woreczkach zawieszonych w suchem i przewiewnem miejscu.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie